

STEFAN MANDECKI

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

ZASADY POLITYKI CEN W ROLNICTWIE

CELE I ZADANIA POLITYKI CEN

Podejmując próbę sformułowania zasad polityki cen w rolnictwie, musimy na wstępie jasno uświadomić sobie zupełnie odmienną sytuację, w jakiej znalazło się rolnictwo Polski Ludowej po II wojnie światowej w porównaniu z całym okresem międzywojennym.

Ta odmienność sytuacji jest uwarunkowana przede wszystkim faktem, że Polska Ludowa jako kraj o ustroju socjalistycznym, opartym na zasadach gospodarki planowej, zapewnia stały, nieprzerwany rozwój życia gospodarczego kraju. Realizowany szeroko proces uprzemysłowienia — w skali niespotykanej dotychczas w historii naszej gospodarki — przynosi rolnictwu dwie korzyści o podstawowym znaczeniu dla dalszego jego rozwoju:

- po pierwsze — rozbudowę rynku wewnętrznego, stwarzającą ogromną chłonność artykułów rolnych,
- po drugie — ciągłość i stałość tego zapotrzebowania, dzięki czemu rolnictwo nie zna kryzysów nadprodukcji i załamania się cen i może się rozwijać po linii stale wzrastającej.

Stwarza to warunki do zupełnie odmiennego ukształtowania się położenia gospodarczego rolnictwa, niż to było w całym okresie międzywojennym.

W związku z tym cele i zadania polityki gospodarczej w odniesieniu do rolnictwa, w tym również polityki cen, stały się obecnie zupełnie odmienne. O ile w okresie międzywojennym główny wysiłek polityki gospodarczej koncentrował się wokół zagadnienia, w jaki sposób nie dopuścić do nadmiernego wzrostu produkcji rolnej i jak przeciwdziałać spadkowi cen artykułów rolnych, to dziś mamy sytuację zupełnie przeciwną.

Na tym tle rodzi się pytanie, jakie powinny być cele i zadania polityki cen w świetle istniejącej i zarysowującej się na najbliższe lata sytuacji rolnictwa.

Niewątpliwie przy określaniu celów i zadań polityki cen w rolnictwie trzeba wyjść od stwierdzenia podstawowego faktu, że dotychczasowa polityka gospodarcza w odniesieniu do rolnictwa pociągnęła za sobą szereg ujemnych skutków jak:

1. nienadążanie produkcji rolnej za ogólnym tempem rozwoju gospodarczego i wystąpienie zaburzeń na odcinku zaopatrzenia ludności w środki żywności,

2. konieczność dokonywania poważnego importu niektórych artykułów rolnych, przede wszystkim zboża, co podważa naszą sytuację na odcinku bilansu płatniczego,

3. wystąpienie w rolnictwie procesów dekapitalizacji, a w niektórych wypadkach nawet załamywanie się poziomu intensywności produkcji rolnej,

4. zachwianie równowagi między rozwijającą się produkcją zwierzęcą a nie nadążającą za nią bazą paszową.

Powyższe objawy świadczą o niewykorzystaniu sił wytwórczych w rolnictwie. Dlatego też pierwszym i podstawowym celem polityki gospodarczej w obecnym okresie jest podniesienie produkcji rolnej, co w naszych warunkach w zasadzie może być dokonane — z uwagi na brak zapasu ziemi — jedynie w drodze stałego uintensywniania gospodarki rolnej. W tym świetle polityka cen musi dążyć do ustalania takiego poziomu i struktury cen, które by **pobudzały i sprzyjały procesom intensyfikacji produkcji, rozwijały ją we właściwych kierunkach** i przyspieszały realizację postępu technicznego w rolnictwie.

Wspomniane chroniczne nienadążanie produkcji rolnej w okresie powojennym za zapotrzebowaniem środków spożywczych wywołuje tendencję do nadmiernego wzrostu cen produktów rolnych. Tu polityka gospodarcza staje przed drugim zadaniem, a mianowicie niedopuszczaniem do nadmiernego wzrostu cen środków żywności, ponieważ pociąga to za sobą szereg bardzo ujemnych skutków dla całości życia gospodarczego, narusza bowiem równowagę między siłą nabywczą ludności wiejskiej i miejskiej. Jest to bardzo istotny i trudny problem, przed jakim staje polityka gospodarcza.

W każdym razie możemy stwierdzić, że z powojennej sytuacji w rolnictwie wynikają dla polityki gospodarczej dwa podstawowe zadania, które są kierunkowo odmienne niż w okresie międzywojennym, a które polegają na konieczności podniesienia cen artykułów rolnych, a jednocześnie na niedopuszczeniu do nadmiernej zwyżki cen środków żywności. Niewątpliwie te zadania mogą się stać do pewnego stopnia przeciwstawne. Stają się one przeciwstawne od tego punktu, kiedy postulowany wzrost poziomu cen artykułów rolnych niezbędny do zabezpieczenia podniesienia produkcji rolnej staje się nie do przyjęcia przez konsumentów. Nie jest to jedyna przeciwstawność w celach i zadaniach polityki cen w rolnictwie, ale jedna z najpoważniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania.

W dalszych rozważaniach ograniczymy się przede wszystkim do omówienia zasad polityki cen pod kątem widzenia cen płaconych producentom rolnym. Zagadnienie stosunku cen artykułów rolnych do detalicznych cen środków żywności zostanie poruszone w końcowej części artykułu.

Oczywiście polityki cen nie da się prowadzić bez jednoczesnego oddziaływania na poziom i strukturę dochodów w rolnictwie. Każda zmiana, czy to w poziomie, czy strukturze cen, pociąga za sobą odpowiednie przesunięcia bądź w poziomie, bądź w strukturze dochodów

rolnictwa, które oczywiście mogą być niwelowane — w razie potrzeby — innymi środkami polityki gospodarczej.

Nie należy jednak przyjmować, że oddziaływanie poprzez politykę cen na kształtowanie się dochodów w rolnictwie jest zagadnieniem wtórnym. Bynajmniej tak nie jest. Z charakteru produkcji rolnej wynika, że rozmiary produkcji zmieniają się znacznie z roku na rok, co oddziałuje bardzo szkodliwie na ciągłość procesu produkcyjnego. W gospodarce planowej rolnictwo powinno mieć zapewnioną **ciągłość dochodów na poziomie umożliwiającym pokrycie nakładów gospodarczych** w zakresie dostosowanym do zaplanowanego tempa wzrostu produkcji.

Z drugiej strony musimy pamiętać, że na regulowanie siły nabywczej rolnictwa polityka gospodarcza może oddziaływać przede wszystkim za pomocą polityki cen. Odpada tu bowiem możliwość działania — z wyjątkiem PGR — za pomocą polityki płac. Wpływ ruchu cen artykułów rolnych na zmiany w sile nabywczej ludności miejskiej stanowi czynnik silnie ograniczający możliwość poważniejszych zmian w dochodzie rolnictwa, a tym samym zakreślający wyraźne granice dla polityki cen, jako bodźca dla rozwoju produkcji rolnej.

Oba postulaty wysuwane pod adresem polityki cen, a mianowicie pobudzanie rozwoju produkcji rolnej we właściwych kierunkach oraz oddziaływanie na wielkość dochodów rolniczych są więc ze sobą ściśle powiązane i muszą być w praktyce systematycznie i ściśle ze sobą harmonizowane.

W świetle powyższych uwag możemy wyróżnić trzy podstawowe zadania polityki cen w rolnictwie. Są nimi:

1. oddziaływanie na stałe podnoszenie rozmiarów produkcji rolnej poprzez intensyfikację gospodarki rolnej i przyspieszanie postępu technicznego,
2. dostosowywanie kierunków produkcji rolnej do aktualnych potrzeb gospodarczych kraju,
3. korygowanie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym i oddziaływanie na strukturę dochodów rolnictwa.

POZIOM CEN ARTYKUŁÓW ROLNYCH

W rozważaniach nad polityką cen w rolnictwie bardzo często stawia się postulat stabilizacji cen, wysuwając go niejednokrotnie jako główny cel polityki cen.

Postulat stabilizacji cen był w Polsce wysuwany w latach międzywojennych, zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu rolnego po roku 1930. Ale wówczas pod pojęciem stabilizacji cen rozumiano potrzebę zapewnienia minimalnych cen artykułów rolnych. Chodziło wówczas o to, aby ceny nie spadły poniżej pewnego poziomu przyjętego za słuszny. Była to polityka podnoszenia cen. W Polsce nie dopracowano się przed wojną systemu, który by realizował ten postulat. Raczej operowano półśrodkami, ograniczając się do doraźnej interwencji państwa na odcinku cen artykułów rolnych, na ogół zresztą w sposób mało skuteczny.

Po II wojnie światowej zagadnienie stabilizacji cen nabrało odmiennej treści. Z uwagi na nienadążanie produkcji rolnej za rosnącym popytem

na środki żywności postulat stabilizacji cen oznacza tu przede wszystkim przeciwdziałanie zwwyżce cen. W związku z tym u nas, w latach powojennych, z pojęciem stabilizacji cen wiąże się pojęcie cen stałych, sztywnych. Utrwaliło się przytem przekonanie, wynikłe z praktyki planowania, że ceny te co najmniej przez okres 5-letniego planu gospodarczego powinny być niezmiennie.

Poza tym postulat stałości cen rozciąga się nie tylko na ogólny wskaźnik cen, lecz jednocześnie na ceny wszystkich artykułów rolnych.

Zwolennicy stabilizacji cen artykułów rolnych widzą w tym przede wszystkim warunek zapewnienia równowagi gospodarczej, możliwość łatwej kalkulacji kosztów produkcyjnych, pewne uproszczenie rachunku gospodarczego, objaw stałości stosunków gospodarczych.

Postulat stabilizacji cen kryje w sobie dwa odrębne zagadnienia: stabilizację cen wszystkich artykułów powszechnego użytku, wyrażoną w ogólnym wskaźniku cen i stabilizację poszczególnych artykułów czy grup artykułów.

Trzeba niewątpliwie przyznać, że dla rolnictwa nie jest obojętne, jaki jest kierunek rozwoju ogólnego poziomu cen wszystkich towarów. Rolnictwo jest zainteresowane w tym, aby zmienność cen była możliwie niewielka. Jedynie bowiem wówczas istnieje pełna możliwość prowadzenia jakiejś skutecznej kalkulacji gospodarczej. Dlatego też możemy przyjąć tezę, że w gospodarce planowej ogólny poziom cen mierzony wskaźnikiem cen artykułów powszechnego użytku powinien się kształtować możliwie na niezmiennym poziomie. Wszelkie zatem oddziaływania naruszające równowagę między siłą nabywczą ludności a stojącą do dyspozycji masą towarową powinny być niwelowane innymi środkami polityki gospodarczej, a nie w drodze zmiany ogólnego poziomu cen. Trudno tu oczywiście rozważać, jakie warunki powinny być spełnione dla zabezpieczenia tego postulatu oraz jakie są faktyczne możliwości jego zrealizowania. Że zagadnienie to nie jest proste i łatwe, dowodzą tego nasze dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie.

Przyjęcie postulatu stabilizacji ogólnego wskaźnika cen nie oznacza bynajmniej przyjęcia tezy stałości cen poszczególnych artykułów, a w szczególności stabilizacji cen artykułów rolnych.

Staość cen w sensie ich sztywności jest możliwa w zasadzie wówczas, gdy mamy do czynienia z gospodarką nie podlegającą dalszemu rozwojowi, a więc w której nie zachodzą dalsze zmiany ani w zapotrzebowaniu konsumentów, ani też w technice produkcji.

Konieczność systematycznego dokonywania zmian w cenach poszczególnych artykułów w naszym kraju wynika z:

1. silnego tempa uprzemysłowienia, dzięki czemu ustawicznie powstają nowe zakłady produkcyjne, bądź zwiększające dotychczasową produkcję, bądź uruchamiające produkcję nowych artykułów,
2. ciągłego wzrostu zatrudnienia i ruchu płac, co stwarza nowy dodatkowy popyt, którego wielkość i kierunki nie są łatwe do ustalenia,
3. ustawicznych zmian w wielkości produkcji rolnej, których kierunek i stopień są również trudne do przewidzenia.

Te i inne nie wymienione procesy stale naruszają i zmieniają proporcje między popytem a podażą poszczególnych artykułów, których na ogół nie udaje się zrównoważyć bez dokonania zmian w cenach tych artykułów.

Czy w tych warunkach jest możliwe zrealizowanie postulatu stabilizacji cen artykułów rolnych?

Podejrzmy do tego zagadnienia jeszcze z innej strony i spróbujmy wyjaśnić sobie, jakie są przyczyny wahań w produkcji i cen w rolnictwie. Przyczyny te mogą wynikać z następujących trzech źródeł:

1. z błędnego zaplanowania przez rolników rozmiarów produkcji, tzn. dokonania większych lub mniejszych nakładów gospodarczych niż zachodzi tego potrzeba. Odnosi się to zarówno do globalnej produkcji jak i do poszczególnych kierunków produkcyjnych,
2. z wahań w produkcji zależnych od czynników klimatycznych, wyrażających się w dobrych lub złych urodzajach,
3. ze zmian w popycie na artykuły rolne.

Jeżeli chodzi o pierwsze źródło wahań, to trzeba stwierdzić, że w najbliższej przyszłości nie zachodzi niebezpieczeństwo dokonania przez rolników tak dużych nakładów gospodarczych, aby wzrost produkcji zagrażał spadkowi cen. Tę przyczynę wahań możemy więc pominąć.

Drugie źródło wahań — czynniki klimatyczne — wywołują w naszych warunkach dość poważne zmiany w wielkości zbiorów i stanowią istotną przyczynę wahań cen i dochodów w rolnictwie. Czynniki te są niezależne od rolnika i stąd nie ma powodów, aby konsekwencje nieurodzaju ponosiło tylko rolnictwo, tak jak nie ma powodów, aby dobrodziejstwo dużych urodzajów musiało przypadać w udziale tylko rolnictwu. W ponoszeniu ryzyka produkcyjnego uwarunkowanego czynnikami klimatycznymi powinno partycypować całe społeczeństwo. To rozłożenie ryzyka jest jednak tylko wtedy możliwe, jeżeli cena ziemiopłodów płacona producentom rolnym będzie się zmieniać zależnie od urodzaju w takim stopniu, aby zapewnić rolnictwu ciągłość dochodów. **Stabilizacja cen artykułów rolnych jest więc sprzeczna z postulatem wyeliminowania wahań, wynikających z działania czynników klimatycznych.** Z tego punktu widzenia ceny artykułów rolnych płacone producentom powinny być raczej cenami zmiennymi, zależnie od urodzajów.

Trzecia przyczyna, a więc wahanie w popycie na środki żywności, jest najsilniejszym źródłem wahań w poziomie cen artykułów rolnych. Stwarza ona najtrudniejszy problem do rozwiązania przez politykę gospodarczą. Rozpatrując to zagadnienie musimy rozróżnić wpływ stabilizacji cen artykułów rolnych na popyt ze strony ludności miejskiej i ludności wiejskiej.

A więc pierwsze pytanie, czy stabilizacja cen artykułów rolnych wpływa na popyt ludności miejskiej. Oczywiście tak. Jeżeli stabilizacja cen artykułów rolnych jest rozumiana jako stabilizacja cen środków żywności, prowadzi ona w naszych aktualnych warunkach z konieczności do zwiększenia nacisku popytu ludności miejskiej na środki żywności. Popyt ludności miejskiej jest bowiem uwarunkowany funduszem płac. Jeżeli fundusz ten rośnie, wzrasta siła nabywcza ludności miejskiej i jest ona tym wyższa im niższe są ceny artykułów rolnych. Oczywiście to musi pociągnąć za sobą silny wzrost detalicznych cen środków żywności.

Że tak jest, dowodzą tego dane z okresu planu 6-letniego. Mianowicie fundusz płac wzrósł z 35,1 mlrd. zł w 1950 r. do 86,9 mlrd. zł w 1955 r., czyli ze 100 do 248, zaś wskaźniki płac nominalnych ze 100

w 1950 r. do 185,8 w 1955 r. Jednocześnie wskaźnik cen artykułów spożywczych wzrósł: w handlu uspołecznionym ze 100 w 1950 r. do 197,3 w 1955 r., zaś cen na targowiskach ze 100 w 1950 r. do 234 w 1955 r. Widzimy więc, że ceny artykułów spożywczych, zwłaszcza na targowiskach, wzrosły mniej więcej w takim samym stopniu, w jakim wzrósł fundusz płac. Podobnie wzrosły ceny artykułów przemysłowych, choć w słabszym stopniu, gdyż do 136,6, a ceny usług do 142,2.

Liczyby te dostatecznie ilustrują zjawisko tzw. wyścigu między płacami a cenami. Stabilizacja cen artykułów rolnych, która była przecież w pełni realizowana w ubiegłym okresie, nie wpłynęła na zatrzymanie procesu wzrostu cen artykułów spożywczych.

A teraz drugie pytanie, jak wpływa stabilizacja cen artykułów rolnych na kształtowanie się popytu ludności wiejskiej? Otóż zrealizowanie postulatu stabilizacji cen artykułów rolnych prowadzi do usztywnienia siły nabywczej ludności wiejskiej, przy czym to usztywnienie dotyczy zarówno artykułów konsumpcyjnych, jak i środków produkcyjnych nabywanych przez rolników.

Jeżeli temu usztywnieniu nie towarzyszy usztywnienie siły nabywczej ludności miejskiej, to taka polityka prowadzi do zgubnych następstw w rolnictwie, ponieważ powoduje:

- po pierwsze — oderwanie się detalicznych cen środków żywności od cen płaconych producentom rolnym, a w konsekwencji wytworzenie się czarnego rynku i powstawanie podwójnych, a nawet potrójnych cen artykułów rolnych (ceny dostaw państwowych, ceny wolnorynkowe artykułów rolnych, ceny detaliczne żywności),

- po drugie — zwiększenie się obrotów wolnorynkowych kosztem wykonywania zadań przez aparat skupu państwowego,

- po trzecie — uniemożliwienie rolnictwu dokonywania nakładów gospodarczych niezbędnych dla wzrostu produkcji rolnej,

- co więcej — ponieważ wzrost siły nabywczej ludności miejskiej powoduje wzrost cen artykułów przemysłowych, to czynnik ten obniża siłę nabywczą wsi i wywołuje procesy dekapitalizacji i ekstensyfikacji w gospodarce rolnej.

Jest to typowy obraz sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia właśnie w ciągu ostatnich kilku lat. Wynika stąd wniosek, że postulat stabilizacji cen artykułów rolnych jest sprzeczny z postulatem zapewnienia warunków dla wzrostu produkcji rolnej, jeżeli tej stabilizacji nie towarzyszy jednocześnie stabilizacja siły nabywczej ludności miejskiej.

Ponieważ nie możemy tu rozważać całokształtu zagadnień związanych z zapewnieniem równowagi gospodarczej w kraju, musimy się ograniczyć jedynie do wysunięcia postulatu, którego zrealizowanie pozwoli osiągnąć te zadania, jakie stoją obecnie przed rolnictwem. Musimy więc stwierdzić, że **polityka cen powinna zapewnić ciągłość realnych dochodów rolniczych w takiej progresji, aby to umożliwiało rolnictwu dokonywanie zwiększanych nakładów gospodarczych w stopniu dostosowanym do stawianych zadań produkcyjnych.**

Oczywiście zapewnienie realnych dochodów dla rolnictwa na poziomie umożliwiających wykonywanie zadań produkcyjnych może się odbywać różnymi sposobami, a więc bądź przez utrzymywanie stałych cen artykułów rolnych i odpowiednie korygowanie cen artykułów nabywanych przez rolników, i na odwrót, jak również w drodze takich

zabiegów, jak korygowanie obciążeń rolnictwa itp. Które z tych sposobów zostaną zastosowane zależy od konkretnej sytuacji polityczno-gospodarczej i tego nie należy z góry przesądzać.

Powyższe stwierdzenia prowadzą do wniosku, że w gospodarstwie kraju uprzemysławiającego się muszą zachodzić zmiany w układzie cen poszczególnych artykułów i to tym silniejsze, im intensywniejsze jest tempo rozwoju gospodarczego oraz im dłuższy odcinek czasu bierzemy pod uwagę. Kierunek i zakres zmian w cenach zależy od rodzaju rozpatrywanego artykułu. Te zmiany w strukturze cen mogą, ale nie muszą, a w gospodarce planowej nie powinny pociągać za sobą zmiany ogólnego poziomu cen.

Stąd wynika dalszy ogólny postulat, mianowicie, że polityka cen w odniesieniu do rolnictwa powinna dążyć do stworzenia elastycznego systemu cen umożliwiającego sprawne regulowanie zapotrzebowania i produkcji poszczególnych artykułów.

ODDZIAŁYWANIE CEN NA PODZIAŁ DOCHODU NARODOWEGO

Przy podejmowaniu próby ustalania poziomu cen w rolnictwie wyłania się automatycznie pytanie, jaki powinien być udział rolnictwa w dochodzie narodowym. Zagadnienie to jest skomplikowane i musi być rozwiązywane zależnie od aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej. Przy rozwiązywaniu tego zagadnienia nie należy zapominać, że pomyślny i trwały rozwój rolnictwa i wyraźna poprawa materialnego położenia wsi może nastąpić tylko w drodze intensywnego uprzemysławiania kraju. Korzystne oddziaływanie tego procesu jest trudno wymierne i ujawnia się dopiero w wiele lat po dokonaniu niezbędnych inwestycji. W ponoszeniu kosztów tych inwestycji, jak i innych wydatków na cele publiczne, muszą partycypować wszystkie grupy społeczne w odpowiednim stosunku do ich możliwości gospodarczych, które muszą być każdorazowo oceniane. Ten stosunek zależy od etapu życia gospodarczego kraju. W kraju wybitnie rolniczym koszty uprzemysławiania — o ile, ono następuje — ponosi głównie ludność rolnicza, w kraju zaś wybitnie przemysłowym, koszty dalszego uprzemysławiania obciążają wieś tylko w nieznacznym stopniu. Tak więc można tu przyjąć tylko ogólną tezę, że polityka cen w odniesieniu do rolnictwa powinna zapewnić warunki dla maksymalnego wkładu rolnictwa do dochodu narodowego i zabezpieczyć udział rolnictwa w tym dochodzie w społecznie uzasadnionym stosunku do wnoszonego wkładu.

W związku z oddziaływaniem cen na poziom i podział dochodu często wysuwa się zagadnienie, czy i o ile polityka cen może lub powinna być narzędziem regulowania podziału dochodu narodowego w obrębie grup społecznych na wsi. O ile pozytywna odpowiedź na to pytanie nie nasuwa wątpliwości, to jednocześnie należy stwierdzić jej ograniczone możliwości w tym zakresie. Polityka cen może i powinna być stosowana w tym celu tylko w takim zakresie, na jaki pozwala możliwość i celowość oddziaływania na strukturę dochodów wsi poprzez regulowanie kierunków produkcyjnych. Jeżeli więc preferowanie określonych kierunków produkcyjnych pokrywa się ze społeczno-politycznymi zadaniami państwa w odniesieniu do poszczególnych grup spo-

lecznych, to właściwa polityka cen realizuje te zadania tym skuteczniej, im silniej mogą być zaakcentowane te kierunki. Tak więc w najbliższym okresie preferowanie kierunków produkcyjnych bardziej pracochłonnych, lub stanowiących głównie przedmiot działalności gospodarczej najbiedniejszych warstw ludności wiejskiej, powinno znaleźć odpowiedni wyraz w polityce cen. W tym zakresie szczególnie skuteczne może się okazać wiązanie polityki cen z innymi środkami działania polityki gospodarczej, jak np. kontraktacją produkcji i dostaw produktów rolnych oraz z polityką kredytową.

Dalsze i głębsze oddziaływanie na podział dochodów w obrębie grup społecznych na wsi może się odbywać tylko poprzez politykę obciążeń.

ZAGADNIENIE RELACJI CEN

O tym, w jakim kierunku mają pojsć zmiany cen poszczególnych artykułów nie da się z góry przesądzić. Skutek bowiem, jaki zmienia ceny wywrze na proces gospodarczy, zależy nie od bezwzględnego poziomu ceny, ale od relacji jej do cen innych artykułów. Stąd zagadnienie relacji cen ma zasadnicze znaczenie i śledzenie tych relacji jest najprostszą formą ustalania kierunków polityki cen i oceny jej skuteczności.

Mówiąc o relacjach cen należy pamiętać, że w pewnych warunkach są one wyrazem stosunków kosztów produkcyjnych porównywanych artykułów. Mianowicie jeżeli porównuje się ceny dwóch artykułów w układzie zupełnie wolnorynkowym w odpowiednio długim okresie czasu, to przeciętny stosunek tych cen odzwierciedla stosunek kosztów produkcyjnych. Oczywiście nie oznacza to, że relacje cen w jakimkolwiek krótkim odcinku czasu wyrażają ściśle stosunek kosztów. Bynajmniej tak nie jest. Relacja cen może się bardzo znacznie odchylać od właściwego stosunku kosztów.

Oczywiście kierunek zmiany w relacjach cen zależy od konkretnego zadania, jakie ma spełnić polityka cen. Zgodnie z trojakim rodzajem zadań polityki cen w rolnictwie mamy do czynienia z trzema podstawowymi rodzajami relacji cen, odpowiadającymi tym zadaniom, a mianowicie:

1. ze stosunkiem cen artykułów rolnych sprzedawanych przez rolników do cen artykułów przemysłowych nabywanych przez rolników,
2. ze stosunkiem cen artykułów rolnych do cen środków produkcji w rolnictwie,
3. ze stosunkiem cen między poszczególnymi artykułami rolnymi.

Relacje te różnią się między sobą zakresem porównywanych artykułów, co zależnie od postawionego zadania wyznacza kierunek i sposób oddziaływania na relację cen.

I tak, stosunek cen artykułów sprzedawanych do cen artykułów nabywanych przez rolników decyduje — przy założeniu tych samych obciążeń — o udziale rolnictwa w dochodzie narodowym. Jak wspomniałem, wynika to z faktu, że na poziom kosztów rolników indywidualnych jak i członków spółdzielni produkcyjnych nie można wpływać w drodze oddziaływania na płace. Zmiana tej relacji określa

zarazem zmiany poziomu realnych dochodów rolnictwa i jego siły nabywczej.

Stosunek tych cen powinien być tak regulowany, aby w maksymalnym stopniu wyeliminować zmiany uwarunkowane czynnikami klimatycznymi i zapewnić stopniowe podnoszenie się realnych dochodów rolnictwa odpowiednio do ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Oczywiście na stosunek cen artykułów sprzedawanych do cen artykułów nabywanych przez rolników można oddziaływać przez zmiany cen pierwszej lub drugiej grupy artykułów. Z uwagi jednak na skutki, jakie pociąga za sobą zmiana cen artykułów przemysłowych powszechnego użytku na siłę nabywczą innych warstw ludności, należy korektury w dochodach rolnictwa dokonywać przede wszystkim przez zmianę cen artykułów rolnych.

Druga z wyżej wymienionych relacji cen, mianowicie stosunek cen artykułów rolnych do cen środków produkcji stosowanych w rolnictwie, decyduje o poziomie intensywności gospodarki rolnej, a tym samym o rozmiarach produkcji rolnej. Regulowanie tego stosunku powinno się odbywać w zasadzie w drodze zmiany cen środków produkcji.

Trzecia grupa relacji, a więc stosunek cen między poszczególnymi artykułami rolnymi wpływa w sposób decydujący na kierunki produkcji rolnej. Zależnie od artykułu wpływ ten znajduje wyraz:

- a. w przesunięciach arealów przeznaczonych pod zasiewy,
- b. w wysokości nakładów gospodarczych przeznaczonych na poszczególne uprawy lub produkty,
- c. w sposobie rozdysponowania zbiorów na poszczególne cele (siew, spożycie własne, spasanie, sprzedaż, zapasy),
- d. w przyspieszaniu lub opóźnianiu cyklu produkcyjnego, głównie w produkcji zwierzęcej.

W związku z tym niejednokrotnie formułuje się tezę, że wpływ cen na produkcję rolną jest słaby. Teza ta jest w zasadzie błędna. Oczywiście, jeżeli rozpatrywać wpływ np. cen żyta na powierzchnię zasiewów, plony, czy zbiory w danym roku, to ten statystycznie uchwytany wpływ jest stosunkowo słaby. Ale badając ten wpływ często zapomina się o tym, że zmiana ceny powoduje jednocześnie zmiany w całym szeregu wymienionych uprzednio czynników i co więcej nie zamyka się tylko w ramach jednego roku. Nikt jednak nie próbuje negować silnego wpływu relacji cen „trzoda — pasze” na rozmiary produkcji i podaży trzody chlewnej, albo wpływu cen buraków cukrowych na produkcję buraków itp. Do tego zagadnienia wrócimy jeszcze przy rozpatrywaniu stosunku cen do kosztów.

Tu ograniczymy się tylko do ogólnego stwierdzenia, że regulowanie relacji cen między artykułami rolnymi powinno się odbywać z zasady poprzez zmianę cen artykułów pochodnych lub mniej ważnych gospodarczo.

W związku z relacjami cen między artykułami rolnymi jako środkiem oddziaływania na kierunki produkcyjne podnosi się często zagadnienie, jak ustalać relacje między poszczególnymi artykułami. Wysuwa się przy tym postulat ustalenia stałych relacji cen, oparcia się na relacjach z jakiegoś poprzedniego okresu (np. okresu międzywojennego) itp. Zagadnienia te są oczywiście drugorzędne. Trzeba jednak

podkreślić, że w rolnictwie nie można mówić o jakichś sztywnych czy stałych relacjach, jeżeli nawet uda się łatwo i ściśle ustalić np. stosunek techniczny między ilością spasaną paszy a 1 kg przyrostu żywej wagi. Tak samo nie mogą być bezpośrednio przenoszone relacje cen z innych okresów gospodarczych.

Rola tych czynników stanie się zrozumiała, jeżeli uświadomimy sobie, że dla polityka gospodarczego potrzebna jest do decyzji o zmianie relacji cen znajomość trzech elementów:

a. zadania, jakie sobie stawia, a więc czy ma oddziaływać na wzrost czy spadek produkcji jakiegoś artykułu; do tego potrzebna jest analiza konkretnej sytuacji w obrocie i produkcji,

b. aktualnie obowiązujących cen i ich relacji,* a więc historycznie ostatniej relacji.

c. świadomość co do skuteczności oddziaływania poprzez relację cen na produkcję i obrót danego artykułu, czy grupy artykułów.

Te trzy elementy są niezbędnymi a zarazem wystarczającymi warunkami dla prawidłowego wyznaczenia ceny. Aktualnie obowiązująca relacja jest zawsze punktem wyjścia dla ustalenia nowych relacji i inaczej nie może być. Wszelkie próby odwołania się czy to do przeszłych relacji cen, czy do oparcia się o tzw. techniczne współzamienniki są tylko próbą ominięcia trudności wynikających z braku materiałów dotyczących kosztów produkcji. W tych wypadkach analiza relacji cen umożliwia formułowanie zadania oraz uświadomienie sobie skuteczności oddziaływania cen na produkcję i podaż rynkową.

Nie potrzeba dodawać, że postulat usztywnienia relacji cen jest w zasadzie sprzeczny z wysuniętym już wyżej postulatem elastyczności polityki cen w rolnictwie.

Nie znaczy to oczywiście, że nie powinny być gromadzone i opracowywane materiały dotyczące relacji w ubiegłych okresach. Taka analiza jest niezbędna i musi być podejmowana, ponieważ jedynie na tej drodze możemy uzyskać materiał, pozwalający z jednej strony ocenić skuteczność prowadzonej polityki cen, z drugiej zaś przyczynić się do jaśniejszego formułowania bieżących zadań tej polityki.

CENY I KOSZTY PRODUKCJI W ROLNICTWIE

Wysunięta uprzednio teza, że w gospodarce planowej rolnictwo powinno mieć zapewnioną ciągłość dochodów realnych na poziomie umożliwiającym pokrycie nakładów gospodarczych, kryje w sobie problem stosunku cen do kosztów produkcyjnych.

Podchodząc do tego zagadnienia trzeba w nim wyróżnić treść czysto teoretyczną i polityczno-gospodarczą.

Od strony teoretycznej zagadnienie stosunku cen do kosztów jest ujmowane w formie działania prawa wartości. W myśl tego prawa cenę towaru określa wielkość społecznie niezbędnego nakładu pracy potrzebnego na wyprodukowanie tego towaru, przy czym pod nakładem pracy rozumie się zarówno pracę żywą jak i uprzedmiotowioną.

W tym sformułowaniu jest pominięty czynnik czasu i miejsca. Jeżeli uwzględnić czynnik czasu i miejsca, tzn. nie pokrywanie się w czasie i miejscu rozmiarów produkcji z zapotrzebowaniem, to oczywiście cena

może odbiegać od poziomu wyznaczonego przez ilość pracy społecznie niezbędnej na jego wyprodukowanie. Wówczas ceny kształtują się zależnie od stosunku podaży do popytu. Różny stosunek podaży do popytu może spowodować dość znaczne odchylenie ceny rynkowej od ceny produkcji, tzn. kosztów produkcji.

Jeżeli od tych stwierdzeń teoretycznych przejdziemy do praktyki polityczno-gospodarczej, to musimy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jaka powinna być cena artykułu. I tu mamy do czynienia z charakterystycznym zjawiskiem. Zależnie od tego, jaki bierze się pod uwagę aspekt teoretycznego wyjaśnienia kształtowania się cen, padają dwie różne propozycje. W pierwszym wypadku postuluje się, że cena produktu powinna się kształtować na poziomie kosztów produkcyjnych, w drugim zaś, że cena powinna się kształtować na poziomie odpowiadającym aktualnemu stosunkowi podaży do popytu. W tym drugim wypadku odrzuca się możliwość a zarazem konieczność brania pod uwagę kosztów produkcji przy ustalaniu ceny.

W tych dwóch sformułowaniach kryją się dwa krańcowo przeciwne stanowiska w zakresie polityki cen. Na tle tej przeciwstawności postulatów są wysuwane różne inne propozycje, zmierzające do ominięcia powstającej trudności przez wprowadzenie pojęcia ceny słusznej czy sprawiedliwej, cen parytetowych, cen docelowych itp. Nie będę się zatrzymywał nad tymi pojęciami, które od strony ich treści ekonomicznej jest dość trudno zdefiniować. Wystarczy stwierdzić, że te pojęcia w konkretnych sytuacjach miały i mogą mieć nadal pewne praktyczne polityczno-gospodarcze znaczenie.

Tu pragnę się ograniczyć tylko do wykazania, że drugi postulat, a mianowicie ustalanie ceny na poziomie odpowiadającym stosunkowi podaży do popytu, jest nie do przyjęcia w ramach gospodarki planowej. Argumenty są następujące.

Po pierwsze, w rolnictwie mamy z reguły do czynienia z artykułami, dla których zarówno elastyczność popytu jak i produkcji jest niska. W tych warunkach każde naruszenie równowagi między podażą a popytem prowadzi do tak silnych zmian w poziomie cen, że stają się one społecznie szkodliwe. Również dla samego rolnictwa nie przynoszą one oczekiwanych korzyści. Tak np. wzrost ceny zbóż powyżej pewnego poziomu przestaje działać jako czynnik pobudzający produkcję, odwrotnie dezorganizuje produkcję, ponieważ po okresie wyższych cen musi nastąpić jej spadek. Ponadto wysokie ceny zbóż stają się czynnikiem podważającym podstawy produkcji zwierzęcej.

Po drugie, zasada kształtowania się cen zależnie od stosunku podaży do popytu oznacza, że ceny w jednym okresie odchylają się w górę od kosztów produkcyjnych, w następnym zaś okresie spadają poniżej kosztów produkcyjnych. W rezultacie, jeżeli uchwycimy okres właściwy dla pełnego cyklu tych wahań, otrzymamy przeciętną cenę, układającą się mniej, więcej na poziomie kosztów produkcyjnych.

Polityka ustalania cen na poziomie odpowiadającym stosunkowi podaży do popytu nie oznacza więc oderwania się od kosztów produkcyjnych, a jedynie dopuszczenie wahań w stosunku do tych kosztów. Konsekwentna polityka cen w tym zakresie, aby była w pełni skuteczna, musiała by polegać na organizowaniu wolnego rynku i na likwi-

dowaniu wszelkich przeszkód, które utrudniają prawidłowe funkcjonowanie rynku.

I tu wbrew rozpowszechnionym poglądom musimy stwierdzić, że każda polityka cen w rolnictwie, która ułatwia wolną grę sił rynkowych prowadzi zawsze do zaostrzenia wahań cen. Historia gospodarcza dostarcza wiele przykładów z tego zakresu.

Dlatego też każda polityka cen w zakresie artykułów rolnych, jeżeli ma służyć interesom rolnictwa, musi zmierzać w kierunku eliminowania wahań cen, a to oznacza dążenie do ukształtowania cen na poziomie kosztów produkcji.

Z przytoczonego poprzednio stwierdzenia o bardzo niskiej elastyczności produkcji w rolnictwie niektórzy ekonomiści wyprowadzają wniosek, że przy ustalaniu cen artykułów rolnych można pominąć zagadnienie kosztów w rolnictwie. Wykazałem, że to stanowisko jest teoretycznie błędne. Dowodzi tego również praktyka. Z doświadczeń produkcji w PGR wiemy, że jeżeli ceny nie pokrywają kosztów produkcyjnych, to dla wykonania postawionych zadań państwo musi pokrywać deficyty albo dopuścić do zadłużenia się gospodarstw. (Inna jest sprawa, czy państwo we wszystkich wypadkach dopłaca słusznie, lub w słusznej wysokości, do PGR).

W odniesieniu do spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych sytuacja komplikuje się. Te gospodarstwa mogą produkować i zbywać artykuły rolne poniżej kosztów produkcyjnych, jeżeli się zdecydują pokrywać straty w drodze obniżenia wynagrodzenia za pracę, która w wydatkach nie jest pozycją usztywnioną. Sytuację tę może polityka gospodarcza wykorzystywać dla ustalenia cen poniżej kosztów produkcyjnych. Trzeba jednak pamiętać, że sytuację tę można wykorzystywać w ramach gospodarki ekstensywnej o niskich bardzo nakładach gospodarczych. Tu istotnie produkcja rolna jest bardzo usztywniona przez rozmiary zaopatrzenia własnego, a wielkość jej jest w małym stopniu uzależniona od rzeczowych nakładów gospodarczych. W miarę jednak jak przechodzimy do gospodarki coraz bardziej intensywnej, wówczas każde odchylenie od zasady pokrycia kosztów przez cenę musi powodować natychmiastową reakcję w formie zmniejszenia nakładów gospodarczych i to tym silniejszą im intensywniejsza jest gospodarka.

Stąd wynika prosty wniosek, że nie można zasad polityki cen w rolnictwie przenosić bezkrytycznie z jednego kraju do drugiego lub z okresu o niskim etapie rozwojowym rolnictwa do okresu o zaawansowanym rozwoju rolnictwa.

Tak więc zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej postulat konieczności pokrycia kosztów produkcyjnych przez cenę nie nasuwa wątpliwości.

Przyjęcie tego postulatu wyłania dalsze praktyczne zagadnienia, a mianowicie:

- a. jakie koszty produkcyjne mają być pokryte,
- b. jak ustalać wysokość kosztów w rolnictwie,
- c. jaki poziom kosztów produkcyjnych powinien być pokryty.

Jeżeli mówimy o kosztach produkcyjnych mamy na myśli koszty, jakie zostały faktycznie poniesione w okresie gospodarczym zamykającym pewien cykl produkcyjny. Dopiero wtedy gdy cykl produkcyjny został zamknięty, jesteśmy w stanie określić faktyczne koszty. W rol-

nictwie mamy do czynienia z różnymi cyklami produkcyjnymi. Typowy jest jednak jednoroczny cykl produkcyjny obejmujący wszystkie podstawowe ziemiopłody. Stąd w rolnictwie nie jesteśmy w stanie ustalać na bieżąco faktycznych kosztów produkcyjnych, a jedynie w odstępach jednorocznych i w dodatku z dość poważnym opóźnieniem. Poza tym dotyczą one zawsze minionego roku gospodarczego, gdy tymczasem w polityce cen chodzi o określenie kosztów produkcyjnych nadchodzącego roku gospodarczego.

Ta trudność nie jest jednak istotna, ponieważ przy ustalaniu cen chodzi nam zawsze o przyszłe nakłady gospodarcze, które musimy w jakiś sposób oszacować, skalkulować. Trzeba jednak podkreślić, że wysokość tych kosztów możemy trafnie oszacować jedynie wówczas, jeżeli znamy wysokość kosztów poniesionych w minionym roku gospodarczym. Dlatego też wszelkie materiały dotyczące kształtowania się kosztów produkcyjnych w rolnictwie są niezbędne dla prowadzenia prawidłowej polityki cen.

Często wysuwa się twierdzenie, że kalkulacja kosztów jednostkowych w rolnictwie nie może być podstawą dla polityki cen, ponieważ te koszty są bardzo zmienne i przypadkowe. Chcąc ustosunkować się do tej tezy, trzeba pamiętać, że w rolnictwie mamy do czynienia przynajmniej z trzema pojęciami kosztów:

1. koszty na 1 gospodarstwo rolne,
2. koszty na 1 ha powierzchni użytków rolnych,
3. koszty na jednostkę produktu.

Otóż koszty na 1 gospodarstwo rolne lub jednostkę powierzchni są elementami stosunkowo mało zmiennymi. W normalnych ustabilizowanych warunkach, przy tym samym kierunku produkcyjnym i tym samym poziomie intensywności, nakłady gospodarcze na gospodarstwo lub 1 ha ulegają z roku na rok niewielkim wahaniom. Jeżeli założymy zmianę kierunku produkcyjnego lub poziomu intensywności, to oczywiście nakłady gospodarcze muszą ulec odpowiednim zmianom. Wysookość przewidywanych niezbędnych nakładów da się jednak łatwo skalkulować. Trudna jest jedynie do skalkulowania wielkość zbiorów, jaką uzyskamy przy przewidywanych nakładach.

Jeżeli chodzi natomiast o koszty jednostkowe, to sytuacja wygląda inaczej przy ziemiopłodach a inaczej przy artykułach zwierzęcych. Koszty jednostkowe ziemiopłodów kształtują się istotnie dość przypadkowo, ponieważ bardzo zmienne z roku na rok są plony z hektara. Mają one jednak znaczenie porównawcze, zwłaszcza jeżeli bierzemy pod uwagę plony przeciętne.

Natomiast jeśli chodzi o produkty zwierzęce, to obliczenie kosztów jednostkowych da się przeprowadzić dość ściśle. Łatwo jest tu również skalkulować przyszłe koszty jednostkowe.

Oczywiście sprawa ustalania kosztów w rolnictwie wymaga dokładnego określenia metody badania tych kosztów i systematycznego gromadzenia materiałów. Jest to zagadnienie wymagające oddzielnego potraktowania. Trzeba tu jedynie podkreślić, że w polityce cen chodzi przede wszystkim o trafne uchwycenie dynamiki kosztów produkcyjnych na tle dynamiki produkcji, a tego nie da się osiągnąć bez systematycznego prowadzenia rachunkowości rolnej.

Mówiąc o stosunku cen do kosztów należy pamiętać jeszcze o jednym fakcie. Polska wkroczyła już w fazę intensyfikowania produkcji rolnej i musi coraz silniej kroczyć po tej drodze, jeżeli ma sprostać potrzebom życia gospodarczego. W krajach o intensywnej gospodarce rolnej nie jest możliwe prowadzenie skutecznej polityki produkcji i polityki cen bez oparcia się o kalkulację kosztów produkcyjnych. Przykładów nie potrzeba przytaczać. W każdym razie pominięcie tej zasady w naszej polityce cen opóźniło proces intensyfikowania produkcji rolnej o szereg lat.

Przyjęcie tezy o konieczności ustalania cen zależnie od kosztów produkcji stawia dalsze zagadnienie, a mianowicie jaki poziom kosztów ma być pokryty przez cenę.

Jeżeli zachodzi potrzeba zwiększenia produkcji, a takie zagadnienie stoi aktualnie przed naszym rolnictwem, to cena musi być wyższa aniżeli dotychczasowy poziom kosztów produkcji. Zazwyczaj uzasadnia się to w ten sposób, że do produkcji muszą być wciągnięci producenci gospodarujący w gorszych warunkach klimatyczno-glebowych, w których koszty produkcji są wyższe.

W związku z tym powstaje pytanie, o ile wyższa ma być cena. Tu mogą być teoretycznie następujące alternatywne rozwiązania: cenę ustala się w oparciu o krańcowe koszty produkcji, bądź o przeciętne koszty produkcji, bądź o koszty produkcji leżące między przeciętnymi a krańcowymi kosztami produkcji.

Która z tych alternatyw zostanie zastosowana, zależy to od artykułu jaki rozpatrujemy. Z tego punktu widzenia artykuły rolne możemy podzielić w zasadzie na trzy grupy:

1. podstawowe ziemiopłody, jak zboża i ziemniaki,
2. ziemiopłody produkowane na potrzeby przemysłowe, jak buraki cukrowe, tytoń, chmiel, rośliny oleiste i włókniste,
3. produkty zwierzęce.

W odniesieniu do drugiej grupy a więc artykułów produkowanych na cele przemysłowe, możemy przyjąć zasadę, że cena tych artykułów powinna pokrywać krańcowe koszty produkcji. Uwarunkowane to jest bądź specyficznymi wymaganiami klimatyczno-glebowymi tych roślin, bądź wysokim ryzykiem produkcyjnym, a w związku z tym ograniczonym zasięgiem uprawy tych roślin. W razie potrzeby zwiększenia lub ograniczenia produkcji ceny tych artykułów mogą być zwiększone lub zmniejszone o różnicę stanowiącą bodziec do zwiększenia lub zmniejszenia produkcji.

Jeśli chodzi natomiast o pierwszą grupę ziemiopłodów, to tu przyjęcie zasady oparcia ceny o koszty krańcowe jest niesłuszne. W grupie kosztów krańcowych znajdują się gospodarstwa położone w najgorszych warunkach, jak również gospodarstwa źle prowadzone. Nie ma powodów, aby gospodarstwa nieracjonalnie prowadzone brać pod uwagę przy ustalaniu cen. Jeżeli zaś chodzi o gospodarstwa, które z uwagi na szczególnie niekorzystne położenie (np. gospodarstwa w okolicach górskich i podgórskich itp.) nie znajdują pokrycia kosztów produkcyjnych, to dla nich powinien być opracowany specjalny program pomocy gospodarczej.

Dla tej grupy artykułów cena powinna się kształtować na poziomie pośrednim między przeciętnymi a krańcowymi kosztami produkcji.

Można tu zaproponować również inne sformułowanie, jak np. że cena zbóż powinna być ustalona na poziomie odpowiadającym cenie produkcji w tej grupie gospodarstw, które odgrywają istotną rolę w produkcji zbóż, a znajdują się w stosunkowo mniej korzystnych warunkach aniżeli przeciętne gospodarstwa.

Każde z tych sformułowań ma swoje zalety i wady i o wyborze jednego z nich będzie decydować ich praktyczna użyteczność.

Jeżeli chodzi o trzecią grupę artykułów, tzn. o produkty zwierzęce, to ustalana cena powinna zapewnić pokrycie przeciętnych kosztów produkcyjnych. Jeżeli bowiem ceny pasz pozostają bez zmian, to nie ma argumentów za przyjęciem zasady zbliżania się do krańcowych kosztów produkcyjnych. I tu również zależnie od sytuacji gospodarczej ceny te mogą być zwiększane lub zmniejszane o różnicę stanowiącą bodziec do zwiększania lub zmniejszania produkcji.

Sformułowanie tych zasad jest bardzo ważne dla mechanizmu ustalania cen, ponieważ odzwierciedlają one ekonomiczne związki zachodzące między cenami a kosztami produkcyjnymi w rolnictwie i dzięki temu wskazują jasno na kierunek działania polityki cen oraz umożliwiają kontrolowanie praktycznych posunięć zgodnie z teoretycznymi założeniami.

Realizacja zasady oparcia polityki cen o koszty produkcji napotyka na poważne przeszkody związane z trudnościami ich ustalania. Stąd też często można się spotkać z tezą o niewyznaczalności kosztów produkcji, bądź z wężiej sformułowaną tezą o niewyznaczalności kosztów krańcowych w rolnictwie, a stąd z wnioskiem o małej przydatności tego rodzaju podejścia do zagadnienia cen.

Możliwość określania kosztów produkcyjnych wiąże się z koniecznością posiadania zamknięć rachunkowych z gospodarstw rolnych. Dopiero bowiem wówczas uzyskujemy właściwy materiał do kalkulacji kosztów. Oczywiście, nie zachodzi potrzeba dysponowania zamknięciami rachunkowymi ze wszystkich gospodarstw rolnych. Wystarczy mieć odpowiednio dobraną zbiorowość próbną, reprezentującą różne istniejące typy gospodarstw. Zasady statystyki pozwalają w przybliżeniu określić, jaka jest niezbędna liczba zamknięć, aby zapewnić właściwą reprezentację ogółu gospodarstw. Wyznaczalność kosztów przeciętnych jak i krańcowych jest więc uwarunkowana powodzeniem biura rachunkowości rolnej, przeprowadzającego analizę zamknięć rachunkowych. Materiały zebrane dla wybranej reprezentacji można z łatwością uogólnić, posługując się danymi ze statystyki ogólnej, na wszystkie gospodarstwa, uzyskując w ten sposób wystarczającą podstawę dla określenia kosztów.

Mając taki materiał możemy ustalić zarówno koszty przeciętne, jak i w pewnym przybliżeniu koszty krańcowe. W praktyce możemy jednak pominąć próbę oznaczenia kosztów krańcowych. Cenę każdego artykułu określamy bowiem, ściśle rzecz biorąc, zawsze na poziomie pośrednim między przeciętnymi a krańcowymi kosztami produkcji. Zależnie od artykułu zmienia się jedynie stopień zbliżenia się do kosztów krańcowych lub odchylenia od kosztów przeciętnych. Zasada oparcia się na kosztach krańcowych nie oznacza nic innego jak bardzo silne przybliżenie się do kosztów krańcowych, przy czym ta różnica może być bardzo mała.

Cenę produktu możemy określić wychodząc bądź z przeciętnych bądź z krańcowych kosztów produkcji. Jest to tylko kwestia dogodności, którą z tych metod przyjmujemy za podstawową. Łatwo jest wykazać, że dla ustalenia stopnia zbliżenia do kosztów krańcowych wystarczy oprzeć się na kosztach przeciętnych. Wynika to z następującego rozumowania na przykładzie zbóż. Gospodarstwa rolne pragnąc zwiększyć produkcję muszą w nadchodzącym roku gospodarczym zwiększyć nakłady gospodarcze na 1 ha. Źródłem pokrycia tych nakładów są tegoroczne zbiory, dla których poziom cen był dostosowany do niższych kosztów produkcyjnych tych zbiorów. Cena realizacji tegorocznych zbiorów musi być zatem wyższa. Jeżeli wiemy, o ile zwiększyć produkcję i ustalimy wielkość potrzebnych w tym celu nakładów, to mając wielkość realizowanych tegorocznych zbiorów możemy określić wymagany poziom ceny. Będzie się ona zawsze kształtować na poziomie pośrednim między dotychczasowymi przeciętnymi a krańcowymi kosztami produkcji.

Powyższy przykład dowodzi, że nie ma konieczności wyznaczania kosztów krańcowych i nie jest kwestią przypadku, że w praktyce tego się nie stosuje.

MECHANIZM USTALANIA CEN

Po wyjaśnieniu niektórych podstawowych zagadnień związanych z kształtowaniem poziomu cen możemy przejść do sprawy mechanizmu ustalania cen artykułów rolnych.

Aby polityka gospodarcza państwa mogła skutecznie realizować stojące przed nią zadania w odniesieniu do rolnictwa, musi mieć zapewnioną kontrolę nad kształtowaniem się cen artykułów rolnych. Nie oznacza to jednakże, że zakres i metody tej kontroli muszą być jednakowe w odniesieniu do wszystkich produktów.

Z punktu widzenia roli, jaką poszczególne artykuły rolne odgrywają w dochodach gospodarstw rolnych oraz w zaopatrzeniu ludności miejskiej możemy je podzielić w przybliżeniu na następujące grupy.

- a. podstawowe artykuły rolne, jak zboża, ziemniaki, zwierzęta rzeźne, mleko i jego przetwory, jaja,
- b. artykuły przeznaczone na potrzeby zaopatrzenia przemysłowego, a więc buraki cukrowe, rośliny oleiste i włókniste, tytoń, chmiel, wełna,
- c. artykuły sezonowe, jak owoce i warzywa,
- d. artykuły znajdujące się w obrocie między gospodarstwami rolnymi.

Podstawowe artykuły rolne stanowią przedmiot produkcji wszystkich gospodarstw rolnych i decydują o poziomie dochodów rolnictwa. Jednocześnie mają one zasadnicze znaczenie dla zaopatrzenia ludności miejskiej i kształtowania się jej realnych dochodów.

Z tych względów ceny tych artykułów powinny być regulowane centralnie przez państwo w sposób jednolity dla całego kraju.

Podobnie duże znaczenie z uwagi na konieczność sprawnego zaopatrzenia przemysłu mają przemysłowe produkty rolne. Ceny tych artykułów nie oddziałują jednak bezpośrednio na sytuację materialną ludności nierolniczej. Ponieważ odbiorcą tych artykułów jest przemysł

państwowy, ustalanie cen w odniesieniu do tych artykułów musi również spoczywać bezpośrednio w ręku państwa. Niemniej państwo ma możliwość prowadzenia tu znacznie elastyczniejszej polityki cen, uwzględniając w znacznie szerszym zakresie interesy produkcji rolnej, zwłaszcza na tych odcinkach, które wpływają w sposób istotny na poziom intensywności gospodarki rolnej (buraki cukrowe).

Specyficzny charakter mają artykuły, których produkcja jest bardzo silnie związana z lokalnymi rynkami zbytu i które z uwagi na łatwość zepsucia nie nadają się do przechowywania. Należą tu przede wszystkim warzywa i częściowo owoce. W zakresie tych artykułów polityka cen powinna być bardzo elastyczna i stwarzać możliwości uwzględnienia warunków lokalnych. Należałoby tu zastosować w pełni zasadę decentralizacji, poruszając ustalanie cen terenowym władzom administracji państwowej.

Wreszcie ceny artykułów znajdujących się w obrocie między gospodarstwami rolnymi nie wymagają w ogóle kontroli ze strony państwa. Wyjątek stanowią tu tylko niektóre produkty, jak nasiona selekcyjne, zwierzęta zarodowe itp., których produkcja koncentruje się głównie w państwowych gospodarstwach rolnych. Stąd państwo wywiera z konieczności decydujący wpływ na kształtowanie się cen tych produktów. W tego rodzaju wypadkach polityka cen może być całkowicie pozostawiona w rękach resortu rolnictwa.

Punkt wyjścia dla ustalania cen artykułów podstawowych stanowią zboża a przede wszystkim żyto. Jest to uwarunkowane —

a. dominującym udziałem tego zboża w ogólnej powierzchni zasiewów i w globalnej produkcji ziemiopłodów,

b. poważnym udziałem wpływów ze sprzedaży w przychodach rolniczych,

c. podstawowym jego znaczeniem dla zaopatrzenia w środki żywności,

d. różnokierunkowym jego wykorzystaniem (spożycie, spasanie, przemysł).

Stąd też koszty produkcji zbóż wpływają w sposób istotny na kształtowanie się kosztów produkcyjnych w innych gałęziach produkcji rolnej.

Ceny zbóż powinny być corocznie ustalane przez państwo na początku nowego roku gospodarczego, biorąc pod uwagę przewidywane kształtowanie kosztów na tle stawianych rolnictwu zadań produkcyjnych oraz wielkości realizacji zbiorów tegorocznych. Cena zbóż powinna być jednolita dla całego kraju. Istnieje wprawdzie możliwość różnicowania cen zależnie od rejonów gospodarczych, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy polityka obciążeń nie może dostatecznie uwzględnić różnic wynikających z położenia gospodarstw, jednakże możliwości w tym zakresie nie są wielkie z uwagi na łatwość dokonywania przerzutów.

Trudniej jest natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy ceny zbóż powinny być stałe na przeciąg jednego roku, czy też uwzględniać wahania sezonowe. W zasadzie ceny powinny uwzględniać możliwość pokrycia kosztów, jakie gospodarstwo rolne ponosi wskutek przechowywania zboża w związku z powstającymi ubytkami naturalnymi. Decydującym jednak czynnikiem jest fakt, czy i w jakim stopniu państwo jest zainteresowane w jak najszybszym zgromadzeniu zapasów zboża po zbiorach oraz jakimi możliwościami magazynowania dysponuje aparat sku-

pu. Konieczność uwzględnienia tych czynników skłania często do ustalania ceny jednolitej w ramach roku, by stworzyć pewien bodziec do przyspieszenia podaży.

W naszych warunkach decydujące znaczenie dla określenia poziomu i struktury cen artykułów rolnych ma, jak stwierdziliśmy, ustalenie ceny żyta. Należyte skalkulowanie ceny żyta w znacznym stopniu przesądza o poziomie cen innych zbóż i ziemioplodów z uwagi na ściśle powiązanie ze sobą kosztów produkcyjnych. Stąd też po ustaleniu ceny żyta można stosunkowo łatwo określić ceny innych ziemioplodów, biorąc pod uwagę specyficzne różnice w nakładach gospodarczych ponoszonych na ich wytwarzanie.

W zasadzie relacje między nakładami gospodarczymi właściwymi dla poszczególnych produktów wyznaczają relacje, jakie powinny być zachowane między cenami tych produktów. Odchylenia w górę lub w dół od skalkulowanej w ten sposób ceny kryją w sobie bodziec do zwiększenia lub ograniczenia produkcji i podaży danego artykułu.

Przyjęty poziom i struktura cen ziemioplodów stanowi punkt wyjścia dla określenia cen artykułów zwierzęcych. Wynika to z faktu, że pasze stanowią bardzo poważny składnik kosztów produkcji zwierzęcej, sięgając 60—80% ogółu kosztów. Toteż zmiana w poziomie cen pasz może pociągać za sobą konieczność zmiany cen produktów zwierzęcych. Zależy to od tego, czy dotychczasowe relacje cen artykułów zwierzęcych do cen pasz były prawidłowe i zapewniały należyty rozwój produkcji zwierzęcej.

CENY ARTYKUŁÓW ROLNYCH A CENY DETALICZNE ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI I CENY ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Wzrost poziomu cen artykułów rolnych jest warunkiem dla wzrostu produkcji rolnej, ale jednocześnie powoduje ograniczenie spożycia ludności miejskiej.

Ścisła współzależność między produkcją a spożyciem poprzez ceny ma bardzo duże znaczenie ekonomiczne, ponieważ osiągnięcie równowagi między produkcją a spożyciem produktów rolnych staje się możliwe w czasie znacznie krótszym i przy mniejszych nakładach pracy i środków materialnych.

Ten automatyzm w działaniu cen artykułów rolnych nie zawsze jest z punktu widzenia społecznego pożądany. Jeżeli wzrost cen niezbędny dla podniesienia produkcji zbyt silnie narusza interesy konsumentów, zachodzi wówczas w zadaniach polityki gospodarczej rozbieżność, która musi być w jakiś sposób przezwyciężona.

Istnieją mianowicie dwie podstawowe metody likwidowania tej rozbieżności, o odmiennych teoretycznych założeniach.

Pierwsza polega na oderwaniu cen artykułów rolnych od cen środków żywności, czyli na oderwaniu cen uzyskiwanych przez rolników od płaconych przez konsumentów. Jest to zawsze możliwe na tych wszystkich odcinkach, gdzie między producentem a konsumentem stoją pośrednie ogniwa aparatu skupu i dystrybucji. Wówczas możemy stosować odmienną cenę płaconą rolnikom od ceny płaconej przez konsumenta. W związku z tym powstaje jednocześnie możliwość prowadzenia od-

dzielnej polityki cen w odniesieniu do rolników i oddzielnej polityki cen w odniesieniu do konsumentów. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z polityką cen hurtowych, w drugim zaś z polityką cen detalicznych. Współcześnie jesteśmy świadkami silnego rozbudowania środków działania polityki cen w obu kierunkach.

Tak więc zasada corocznego ustalania cen zbóż niekoniecznie musi pociągać za sobą automatyczną zmianę detalicznych cen środków żywności. Jeżeli zachodzi potrzeba utrzymania detalicznych cen żywności bez zmian, ceny artykułów rolnych mogą być podwyższone przez stosowanie odpowiednich dopłat do cen. Dopłaty te mogą przybrać formę:

- a. dopłat do cen, wypłacanych bezpośrednio rolnikom,
- b. systemu premii dla rolników,
- c. dopłaty do cen jednostkowych w aparacie obrotu (skupu bądź dystrybucji),
- d. formę regulowania marż zarobkowych.

Oczywiście trudno tu wchodzić w rozważania, w jakich wypadkach i w jakim zakresie powinny być stosowane dopłaty do cen oraz jaki system dopłat jest najbardziej celowy. System dopłat jest bardzo kosztownym środkiem działania i stąd w razie konieczności jego zastosowania trzeba się ograniczyć tylko do niektórych podstawowych artykułów rolnych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na teoretyczną stronę tego zagadnienia. Mianowicie uzasadnienie systemu dopłat wynika z faktu niskiej elastyczności produkcji rolnej tzn. z faktu, że wzrost produkcji rolnej dopiero po kilku, a więc 3—5 latach, osiąga właściwy poziom i wówczas może nastąpić nowy układ cen już na poziomie niższym.

Niesłuchanie ważnym elementem jest tu konieczność zrealizowania postępu technicznego w rolnictwie, który intensywnie dokonuje się jedynie w okresie zwyczajki cen artykułów rolnych. Stwarza on jednak warunki do obniżenia kosztów produkcji i obniżenia poziomu cen. Z tych względów system dopłat powinien być zawsze systemem przejściowym, trwającym do chwili uchwycenia nowej równowagi produkcyjnej.

Trzeba jednak pamiętać, że ta sytuacja kształtuje się odmiennie w krajach o ekstensywnym rolnictwie niż w krajach o intensywnej produkcji rolnej.

Druga metoda usuwania rozbieżności między zadaniami produkcyjnymi a potrzebami konsumcyjnymi polega na utrzymaniu cen artykułów rolnych na niezmiennym poziomie, a jednocześnie na podniesieniu realnej siły nabywczej ludności rolniczej.

Jest to problem stosunku cen artykułów rolnych do cen artykułów przemysłowych.

Na realną siłę nabywczą rolnictwa możemy wpłynąć w ramach polityki w dwojaki sposób.

1. przez zmianę stosunku cen artykułów rolnych do cen artykułów przemysłowych powszechnego użytku,
2. przez zmianę stosunku cen artykułów rolnych do cen środków produkcji w rolnictwie.

Możliwość zwiększenia siły nabywczej rolnictwa przez obniżenie cen artykułów przemysłowych powszechnego użytku jest bardzo ograniczona. Artykuły te są nabywane zarówno przez wieś jak, i miasto i stąd

zachodzi duża trudność zastosowania zróżnicowanych cen na te artykuły. Jeżeli taka możliwość istnieje, to jest ona jednak niewielka i w odniesieniu do nielicznych artykułów.

Bardzo poważnym i skutecznym środkiem jest natomiast oddziaływanie na zdolność produkcyjną rolnictwa przez zmianę cen środków produkcyjnych stosowanych w rolnictwie. Ten środek jest tym skuteczniejszy im intensywniejsza jest gospodarka rolna. Ma on tę przewagę nad innymi sposobami działania, że skierowuje pomoc finansową państwa bezpośrednio na cele produkcyjne.

Dlatego też można wysunąć tezę, że w polityce gospodarczej naszego kraju szczególną uwagę należy zwrócić na rozbudowę przemysłu środków produkcyjnych i na taką politykę cen tych środków, by umożliwiała ona rolnictwu stosowanie ich w jak najszerszym zakresie.

WARUNKI SKUTECZNOŚCI POLITYKI CEN W ROLNICTWIE

Aby obrany kierunek polityki cen w zakresie artykułów rolnych mógł być skutecznie przeprowadzony, niezbędne jest podbudowanie jej innymi środkami działania. Zabezpieczenie skuteczności polityki cen stanowią przede wszystkim:

1. państwowe rezerwy produktów rolnych,
2. właściwa i sprawna organizacja obrotu artykułami rolnymi,
3. zmiana zasad kontraktacji artykułów rolnych,
4. elastyczna polityka importowo-eksportowa.

Nie trzeba tu chyba uzasadniać, że posiadanie odpowiednich rezerw podstawowych artykułów rolnych ma decydujące znaczenie dla utrzymania ustalonego poziomu cen. Oczywiście te rezerwy są potrzebne również z uwagi na wymagania obrotu handlowego, na zabezpieczenie zaopatrzenia ludności miejskiej.

W każdym razie w zakresie podstawowych artykułów rolnych, co do których państwo przejmuje funkcję regulatora cen, powinny być tworzone odpowiednie państwowe rezerwy tych artykułów, a dysponowanie nimi zgrane z ustalonymi cenami zależnie od pory roku.

Ważne znaczenie ma również zorganizowanie sprawnie działającego aparatu obrotu artykułami rolnymi. Organizacja obrotu artykułami rolnymi wpływa w sposób bardzo istotny na skuteczność polityki cen ponieważ:

1. umożliwia oparcie realizacji polityki cen na aparacie gospodarczym, a nie czysto administracyjnym, a przez to wiąże politykę cen ze środkami gospodarczego działania,
2. umożliwia wykorzystanie tego ogniwa pośredniczącego dla stosowania zróżnicowanych cen w różnych przekrojach, a więc nie tylko stosowania odmiennych cen dla producentów i konsumentów, ale jednocześnie różnicowania cen w czasie i w przestrzeni.

Dlatego też rolnictwo, które oczekuje od państwa prowadzenia skutecznej polityki cen, musi jednocześnie wysuwać postulat, że skup artykułów rolnych powinien się odbywać za pomocą uspołecznionego aparatu skupu.

W obrocie artykułami rolnymi decydujące znaczenie mają zboża. Obrót zbożem powinien być oparty na zasadzie monopolu państwowego.

W zakresie pozostałych artykułów rolnych poważną rolę mają do spełnienia organizacje spółdzielcze.

Organizacja skupu artykułów rolnych powinna być wzmocniona rozbudową akcji kontraktacji artykułów rolnych. W gospodarce planowej kontraktacja ma do spełnienia podwójne zadanie:

1. zabezpieczenie realizacji planowych zadań gospodarczych; odnosi się to przede wszystkim do artykułów rolnych przeznaczonych na zaspokojenie przemysłowe,

2. przeciwdziałanie wahaniom cyklicznym w produkcji i podaży niektórych artykułów rolnych, a przez to oddziaływanie na ciągłość dochodów w rolnictwie; szczególnie dotyczy to produkcji trzody chlewnej i mleka, które stanowią bardzo poważne źródło dochodów naszego rolnictwa.

Dlatego też kontraktacja powinna się skupiać głównie na tych dwóch grupach artykułów rolnych, a jej organizacja powinna być dostosowana do specyficznego charakteru produkcji i obrotu poszczególnych artykułów.

Dotychczasowy system kontraktacji jest powiązany licznymi elementami z systemem dostaw obowiązkowych. W związku z tym zniesienie systemu dostaw musi pociągnąć za sobą zmianę zasad kontraktacji artykułów rolnych. Trudno tu wchodzić w szczegóły, w jakim kierunku powinny iść zmiany w systemie kontraktacji. Jest to osobny temat, wymagający rozważenia oddzielnie każdego artykułu.

ZAGADNIENIE PRZEJŚCIA DO NOWEGO SYSTEMU POLITYKI CEN

Dotychczas rozważaliśmy zasady, na jakich powinna być oparta polityka cen po zniesieniu systemu obowiązkowych dostaw artykułów rolnych.

Pełnie odrębnym zagadnieniem jest, w jaki sposób przeprowadzić samo zniesienie systemu dostaw obowiązkowych.

Ze sprawą zniesienia dostaw wiąże się kilka czysto praktycznych zagadnień, które wymagają wyjaśnienia i rozwiązania.

Do takich podstawowych zagadnień należą:

1. jaki ma być poziom cen po zniesieniu dostaw,
2. w związku z tym, jak należy ukształtować poziom dochodów rolnictwa i ich strukturę,
3. jakie muszą być spełnione warunki, aby nie powstały zakłócenia równowagi gospodarczej po zniesieniu dostaw,
4. w jaki sposób przeprowadzać zniesienie systemu, czy zabiegiem jednorazowym czy etapami.

Przy rozważaniu sprawy poziomu cen po zniesieniu dostaw obowiązkowych należy wyjść od stwierdzenia dwóch faktów.

Po pierwsze, przy systemie dostaw obowiązkowych mamy w rolnictwie normalnie do czynienia z dwoma a nawet trzema cenami: a) cenami dostaw obowiązkowych, b) cenami skupu państwowego i c) wytwarzającą się stale ceną wolnorynkową, do której stale podciąga się cenę skupu państwowego. Z punktu widzenia ekonomicznego mamy jednak w istocie rzeczy do czynienia zawsze z jedną ceną, mianowicie z ceną skupu państwowego, która kształtuje się na poziomie ceny wolno-

rynkowej. Natomiast ceny dostaw obowiązkowych są cenami skupu państwowego pomniejszonymi o wielkość świadczeń rolnictwa na rzecz państwa. Cena dostaw obejmuje podatek.

Jeżeli więc chcemy przejść z systemem dostaw na układ quasi-wolnorynkowy, nie możemy przyjąć za podstawę innej ceny jak tylko cenę wolnorynkową. Nie ma tu ekonomicznie rzecz biorąc żadnego pośredniego rozwiązania. Każde bowiem pośrednie rozwiązanie oznacza, że system dostaw znosimy tylko częściowo, a ściślej mówiąc ograniczamy zakres tego systemu, lecz nie znosimy go.

Można tu postawić pytanie, czy nowa cena ma być ceną wolnorynkową, czy też ceną skupu państwowego. Pytanie to ma charakter czysto akademicki, ponieważ cena skupu państwowego zawsze musi być ceną wolnorynkową albo bardzo zbliżoną do niej, jeżeli skup państwowy ma być w pełni skuteczny. Stąd wypływa jednak podstawowy warunek: system dostaw może być zniesiony dopiero wówczas, jeżeli aparat skupu państwowego panuje nad sytuacją rynkową. A panować może wtedy, gdy dysponuje odpowiednimi rezerwami umożliwiającymi oddziaływanie na ceny na poziomie ustalonym przez politykę cen.

Tak więc zniesienie systemu dostaw obowiązkowych wiąże się z koniecznością przyjęcia za punkt wyjścia cen aktualnie płaconych rolnikom przez aparat skupu państwowego, pod warunkiem, że aparat skupu panuje nad ceną wolnorynkową. Jest to podstawowa zasada likwidacji systemu dostaw obowiązkowych.

Oczywiście przyjęcie za podstawę ceny skupu państwowego oznacza wzrost przeciętnej ceny otrzymywanej przez rolników. Pociąga to za sobą wzrost dochodów rolnictwa powyżej dotychczasowego poziomu. Odrębne jest pytanie, czy i w jakim zakresie ten wzrost poziomu dochodów jest społecznie uzasadniony lub nie.

Tu trzeba przede wszystkim stwierdzić drugi fakt. Między likwidację systemu dostaw jest tym łatwiej i skuteczniej przeprowadzić, im mniej narusza ona istniejący dotychczas układ siły nabywczej rolnictwa. Nie kryje ona bowiem wówczas niebezpieczeństwa naruszenia równowagi gospodarczej, której nie da się zmienić z dnia na dzień. Oczywiście może się zdarzyć, że jednocześnie z likwidacją systemu zbiega się konieczność dokonania zmian w sile nabywczej ludności wiejskiej. Wówczas można obie te operacje przeprowadzić łącznie. Zależy to od konkretnej sytuacji polityczno-gospodarczej.

Wówczas jednak należy ocenić konsekwencje zmian w dochodach ludności wiejskiej i tak przygotować masę towarową nabywaną przez wieś, aby nie wystąpiły zakłócenia w obrotach między miastem a wsią. Jeżeli bowiem wieś przy powiększonej sile nabywczej nie będzie miała co kupić, to nie może nadal zwiększać siły nabywczej, czyli musi ograniczyć sprzedaż artykułów rolnych.

Czy i o ile należy zwiększać siłę nabywczą wsi przy likwidacji systemu dostaw, zależy od stwierdzenia, czy wysokość dotychczasowych nakładów gospodarczych umożliwia rolnictwu wykonanie stawianych mu zadań produkcyjnych. Jeżeli zadania produkcyjne są większe, aniżeli ponoszone nakłady gospodarcze, wówczas staje się konieczne podniesienie dochodów rolnictwa w odpowiednim stosunku.

Tak więc ocena zdolności produkcyjnej rolnictwa jest czynnikiem rozstrzygającym przy podejmowaniu decyzji likwidacji systemu dostaw.

Wszelkie nadwyżki w dochodach rolnictwa ponad ustalony poziom kosztów produkcyjnych, wynikłe z przyjęcia nowego poziomu cen, można zdejmować, regulując:

1. zmianę obciążeń i świadczeń finansowych rolnictwa,
2. zmianę poziomu cen artykułów przemysłowych nabywanych przez wieś.

Która z tych metod zostanie przyjęta, czy też obie jednocześnie, zależy od konkretnej sytuacji gospodarczej.

W każdym razie należy stwierdzić, że nie można przeprowadzić likwidacji systemu dostaw obowiązkowych bez jednoczesnej gruntownej analizy i rewizji obciążeń rolnictwa i całej strony wydatków ponoszonych przez rolnictwo. Zmiana systemu musi być poprzedzona przeprowadzeniem bardzo szczegółowego rachunku gospodarczego, a od stopnia jego ścisłości będzie zależała wielkość popełnionych błędów.

Konieczność rewizji systemu obciążeń rolnictwa wynika jeszcze z innego faktu. Mianowicie zniesienie systemu dostaw powoduje odmienne ukształtowanie się dochodów w różnych typach gospodarstw zależnie od ich wielkości, kierunku produkcyjnego, położenia geograficznego itp.

Jest to czynnik bardzo ważny, ponieważ w dużym stopniu przesądza on o tym, czy likwidacja systemu dostaw ma być przeprowadzona etapami, czy też jednorazowym zabiegiem.

Systemu obciążeń rolnictwa nie można zmieniać co roku, ponieważ to podważa jego skuteczność, tzn. osłabia zdolność ściągania podatków, a ponadto jest to zabieg bardzo kosztowny. W związku z tym etapowość likwidacji systemu dostaw albo prowadzi do niepożądanych społecznie zmian w dochodach wsi i jej strukturze, albo też nie stwarza tych bodźców produkcyjnych, jakich się oczekuje. Wówczas muszą być dokonywane stale jakieś dodatkowe korektury, co podważa zaufanie do polityki gospodarczej państwa.

Dlatego wydaje się, że na obecnym etapie należałoby przyjąć zasadę całkowitego jednorazowego zniesienia systemu dostaw po należytym jego przygotowaniu.

Przyjęcie powyższego toku rozumowania i wynikających z niego zasad likwidacji systemu dostaw obowiązkowych znacznie upraszcza ten zabieg i wprowadza jasność w formułowanie zadań polityki gospodarczej w odniesieniu do rolnictwa. Umożliwia to przede wszystkim utrzymanie aktualnie obowiązującej struktury cen, a tym samym struktury produkcji, zapewniając ciągłość procesów gospodarczych.

Podany sposób przejścia do nowego systemu oraz całokształt zasad, na jakich powinna być oparta nowa polityka cen, powinny umożliwić stabilizację stosunków gospodarczych w rolnictwie, co stanowi jeden z istotnych warunków rozwoju produkcji rolnej.

СТЕФАН МАНДЕЦКИ

Высшая Школа Сельского Хозяйства
В а р ш а в аПРИНЦИПЫ ПОЛИТИКИ ОБРАЗОВАНИЯ ЦЕН
В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ

С о д е р ж а н и е

В настоящей статье автор делает попытку установления принципов, на которых должна обосновываться политика цен в сельском хозяйстве после предусмотренных отмены системы обязательных поставок. Автор делает ряд выводов, из которых главными являются следующие:

1. При существующем положении хозяйства страны в экономической политике выдвигаются на первый план две основные проблемы: необходимость быстрого развития сельскохозяйственного производства и одновременно предотвращение чрезмерного роста цен пищевых продуктов. Эти проблемы определяют размеры и возможности цен, которых однако не следует преувеличивать. Поэтому возникает необходимость сочетания политики образования цен с другими мероприятиями экономической политики.

2. Общая политика цен должна быть направлена на обеспечение сельскому хозяйству постоянных реальных доходов в такой прогрессии, которая давала бы возможность осуществления стоящих перед ним производственных задач и получения предусмотренного в плане народного хозяйства участия в национальном доходе.

3. Задачи политики образования цен в сельском хозяйстве выражаются в: 1) воздействии на расширение сельскохозяйственного производства, 2) воздействии на образование производственных направлений, 3) регулировании распределения национального дохода между отдельными социальными группами сельского населения.

Эти задачи могут быть достигнуты политикой ценообразования путем воздействия на соотношения: а) между ценами сельскохозяйственных продуктов и ценами промышленных товаров массового потребления а также стоимостью обязательств сельского хозяйства по отношению к государству, в) между ценами сельскохозяйственных продуктов и ценами средств производства применяемых в сельском хозяйстве, с) между ценами отдельных сельскохозяйственных продуктов.

4. Плановое хозяйство должно стремиться к упрочнению цен продуктов массового потребления. Это однако не означает упрочнения цен каждого продукта или группы продуктов. В хозяйстве с быстрыми темпами развития должны происходить изменения уровней цен на отдельные продукты и соотношений между ними.

5. Развитие сельского хозяйства в Польше может происходить главным образом путем интенсификации основных производственных процессов, т. е. в условиях постоянного роста хозяйственных затрат на 1 га. Для достижения этой цели следует обосновывать политику

цен на расчёте производственных издержек и устанавливать соотношение цен на базе соотношения хозяйственных затрат.

6. Экономическая политика должна проводить наблюдения за движением цен. По отношению к сельскохозяйственным продуктам установление цен государством может быть ограничено до основных товаров.

В заключительной части статьи автор определяет условия отмены системы обязательных поставок и основы перехода на новую политику цен.

STEFAN MANDECKI

Agriculture College
Warsaw

THE PRINCIPLES OF PRICE POLICY IN AGRICULTURE

Summary

In this article an attempt has been made at formulating the principles on which price policy in agriculture should be based after liquidation of the system of compulsory deliveries. The author of this article comes to a number of conclusions the most important of which are as follows:

1. In the present state of the national economy the economic policy is confronted with two basic problems:

- a) the necessity of rapid development of agricultural productivity, and at the same time,
- b) restraining of excessive rise in prices for foodstuffs.

Both aims draw limits and possibilities for price policy which should not be exaggerated. Out of these arises the necessity of linking price policy with other means of action of the economic policy.

2. General price policy aims at securing stability of real profits for agriculture in progressive order enabling attainment of production targets and reaching the established participation in the general National Income.

3. The aims of price policy in agriculture tend to:

- 1) Enliven the rate of increase in agriculture productivity.
- 2) Influence the trends of various branches of production.
- 3) Correct division of the National Income in respect to specific rural social groups.

These aims can be reached by the price policy by influencing the following relations:

- a) prices for agricultural products in relation to industrial prices and rural obligations,
- b) prices of agricultural articles in relation to prices of capital goods used by the agriculture,
- c) Relations between specific prices for agricultural goods.

4. Economic planning should adapt a course towards securing stabilization of prices for products in common use. This, however does not mean stabilization of prices for each article and definite groups of goods.

With the rapid rate of development in the economy some changes must occur in the price ceilings for various articles, and their mutual relationship.

5. The development of agricultural production in Poland can be mainly effected by means of intensifying agriculture, this means through the stable rise of capital expenditure per one hectare. This requires basing of the price policy on the calculation of production costs and stabilization of relations on the foundation of the relationship in the economic expenditure.

6. Economic policy must have secured control over fluctuation of prices. With regard to agricultural products fixing of prices by the state might be limited to basic articles.

In the last part of his article the author formulates the conditions under which liquidation of the system of compulsory deliveries could be effected, and the principles of crossing — over to the new price policy.